

Werwa (Grupa Operacyjna), Stare wilki 7

Refren:

Kiedy obiecałem, a cuchem oraz pedałami

Ale powiedz dlaczego brak dziur w rowerze

1. W wiadomościach widziałem; nie raz

Grupa ludzi jadących na rowerach

Pedały, ujęte, bo to jest nieuniknione

Do sportu, wycieczki, w wyspany przez konia

Stara nie rozumie, chce mieć wolny czas

Tylko każe mi wnet przywieźć chlebowy kwas

Kiebasę, i duży, o rękach

Ale piwo dopiero, jak będzie, dzie na wyprzedzi

Wsiadam sam na rowerze

Patrz, dętkę uszkodzona

Rozbita na ulicy, flaszka pokruszona

Chociaż siła, kręci nie pojedzie, bo ma flaka

Ja nie chciałem wcale piessoję

Nadymałem; dętkę, jest bardzo trudno

Od dmuchania, na ze zmniejszenia spuchnięte

Nie da się, choć w duchu jest jeszcze z nami

Możesz nie uwierzyć, ale tak się dzieje z rowerami

Refren:

Kiedy obiecałem, a cuchem oraz pedałami

Ale powiedz dlaczego brak dziur w rowerze

2. Czy wiesz o tym jak miałem maszynę

Rower pod sportu, wycieczki, zostawiłem na chwilę

Zajechałem tam muszę Ci to powiedzieć

Zapiłem, na kładę, i ruszam przed siebie

Sklepu zamknę, m drzwi, zacząłem kupować

Spojrzałem na wzdłiny, nie wiem czemu takie tanie

Taka pogoda, nasila się, apetyt

Kupiłem, ma, once polędwice na kotlety

Myślałem, a rower jest chroniony przed wiatem

Wiatem przeczłym, ma kładę, a zatem

Napewno tego dnia me dwa koła, bezpieczne

Nie wiedziałam jednak, że z odzieje maję, kleszcze

Czyli obciążę dobre do cięcia, metali

Gdy byłem w sportu, wycieczki, rower mi zajebali

Odzielnie koła i oddzielnie ramy

Zostały, a uchy i kładka przepięte